

Dowództwo Okręgu Generalnego  
L u b l i n .  
Wydział II. Sztabu.

LUBLIN, dn. 8 września 1920 r.

L.cz. II.7025.

D O

4465/2

Generalnej Adjutantury

w

W s z r s z s z a w i e .

Przedkładam się w myśl instrukcji M.S.Wojsk. dla referentów prasowych D.O.G. z dnia 12.IX.1919 r. L.2389. odcis notatki dziennikarskiej z tem, że notatka ta miała ukazać się w dzienniku "Głos Lubelski", organ N.D.:/. Ustępły, skreślone ołówkiem zostały skonfiskowane. Kredakcja wniosła odwołanie do Województwa; artykuł dotyczeń nie ukazał się.

*Mojanowsky*

Major i Kierownik Wydziału II.

MAJEROWIE WÓJWODZI WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 4465/2 dnia 13/IX/1920r.  
z. L. c. Wydział

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

CO BEDZIEMY JEDLI?

*odbył*  
 Dochajemy nasz wiadomości z powiatu Krasnostańskiego i Samojskiego o strasznym niszczaniu, jakim uległa w dużej części większa własność z powodu działań wojennych. We wschodnich częściach powiatu bliskość bolszewików umknęła wielu do usunięcia inwentarzy na wschód, w wschodnich zaś częściach wprost morowy rabunek inwentarzy i zabieranie koni na kilka tygodni przez wojsko doprowadza gospodarstwo do ruin. W wielu majątkach jeszcze prawie całe zboże stoi na pniu, w wielu jest jeszcze nie wywiezione, a tu się rozpoczęły pory deszczowe. W majątkach są leżących prawie wszędzie i gęściej wokół wojskowe robin takie straszne szkody, tyle zboża i wszystkiego marnują, iż uważamy, że czas uderzyć na alarm. Niszczaniu ulega przede wszystkiem zboże i większej własności która wyłącznie sprawiają misiąt, a zboże tego i tsk mało jest w tym roku. Przecież władze wojskowe wyższe powinny dla dobra kraju dopilnować, żeby wojsko brało tylko to, co potrzebuje. Nie potrzebny jest silnie zbożem pod konie, i niepotrzebny jest puszczanie koni w zboże stojące na pniu, niepotrzebne jest rozbieranie stert, stodół ze zbożem i wogół niszczanie tego, co jest koniecznie na wyżywienie kraju. Ludność misiąt powinna poprzed u wyższych władz starać się producentów, żeby położyć kres nadużyciom, bo unikniemy najazdu bolszewickiego, ale będziemy mieli głód z jego następstwami.

z zgodnością: *Marek Jozef*

KIEROWNIK KANCZUGI